

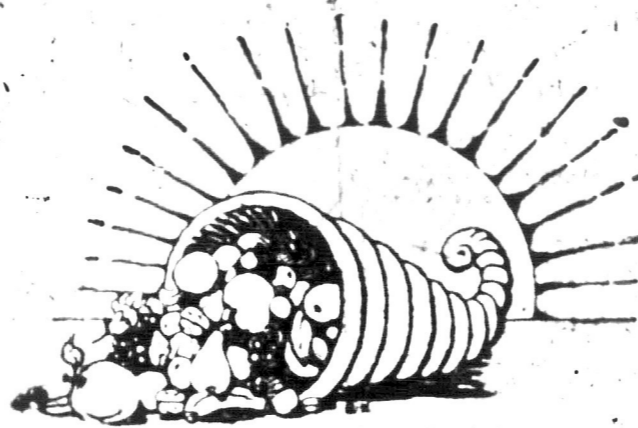
Bankructwo polityki Aljantów w Rosji z klęską Kołczaka i Denikina

SUNDAY EDITION 3 CENTS.

WYDANIE NIEDZIELNE 3 CENTS.

6 STRONIC PAGES

NOWY



ŚWIAT

6 STRONIC PAGES

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York.—By order of the President, A. S. BURLESON, Postmaster

Rok (Vol.) XXIII. No. 3.

New York, N. Y., Niedziela, dnia 4-go Stycznia, (Sunday, January 4th) 1919.

Numer pojedynczy

Na marginesie

(Napisal MICHAŁ ISKRA.)

W OBLICZU FAKTÓW.

„Robotnik” warszawski, poświęcając dnia 6-go grudnia obszerny artykuł w sprawie pokoju z Rosją, między innymi napisał:

„Narodowi demokraci żyjący pod hipnozą swych przyjaciół koalicyjnych i spełniający automatycznie ich życzenia, powiedzieli, że Polska nie może zawrzeć pokoju z Rosją bez zezwolenia koalicji, a to ze względu na traktat wersalski. Twierdzenie to niema żadnej podstawy, albowiem koalicja sama nie jest w stanie prowadzić wojny z Rosją, a Polska rozpoczęła bez wiedzy i zezwolenia koalicji. Nie może więc koalicja uzależniać zakończenia wojny polsko-rosyjskiej od swojej na to zgody, ponieważ ani nie jest stroną współwalczącą, ani też żadnego nie wywierała wpływu na wybuch tej wojny. Polska wie się w miecach wewnętrznych. Wojna trawi nasz kraj, jak ciężka choroba. Polska nie wzmagają się na siłach, lecz opada z sił coraz bardziej. A tu do Polski wyciągają ręce równie słabe i wiotkie twory państwowe jak Lotwa, Estonia, Ukraina. Połączenie w wszystkie wspomnianym państw tych nie tylko jest nakazem samozachowawczości i samoobrony każdego z nich, ale jest także koniecznością wobec koalicji, która tylko wówczas liczyć się będzie z ich żądaniami i nie będzie narzucała im woli swej. Kontrewolucja rosyjska pobita. Bolszewicy zdają się zupełnie szerzej odstąpić pokój, jak to wynika z ostatnich ich oświadczeń i usiłowań pokojowych. Nigdy położenie bardziej nie sprzyjało inicyjatywie ze strony Polski. Nigdy Polska bardziej nie cierpiała od wojny. Obudził się głos rozumu u naszych mężów stanu? Przemówi w nich sumienie państwowe, narodowe, ludzkie?!”

Ostatnie wiadomości głoszą, że bolszewicy pchają Denikina w kierunku Czarnego morza i że niezadługo cały brzeg czarnomorski i azowski znajdzie się w ich rękach. Tak jak przestała istnieć armia Jadenieca, jak rozbita została armia Kołczaka na Syberji, tak samo zdaje się, że będzie z ochotnikami Denikina.

Miljonowe wojska sowieckie, dowodzone przez byłych generałów carskich i sztabowców niemieckich w przeciągu paru miesięcy zdolały przeprowadzić trzy ofensywy zupełnie, — a czwartą kończą obecnie.

A gdy klęska Denikina zdaje się być absolutnie pewną, oczy całego świata zwracają się na front polski nad Białą i Dnieprem. Bolszewicy po pobiciu ochotników denikinowskich, mają jeszcze jeden, ten polski front przeciwko sobie i najsilniejszy.

Dzisiaj, staje się coraz bardziej prawdopodobne, że za dwa, lub trzy miesiące armie bolszewickie staną oko w oko z armią polską.

A może nawet przedzej.

Jednocześnie, rząd sowieckich proponuje pokój Polsce. Proponuje również pokój Aljantom, zgodzając się na znaczne pomyślenia. Zwraca się do Włoch. Ale kapitałisi całego świata powiadają — nie.

Naród polski, według informacji...

MASOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W CAŁEJ AMERYCE.

CEL RZĄDU: DEPORTOWANIE WSZYSTKICH CZERWONYCH CUDZOZIEMCÓW.

WASZYNGTON, 2 stycznia. — Starannie przygotowana nagonka na członków komunistycznej robotniczej partji została dzisiaj wieczorem wprowadzona w czyn przez urzędników departamentu sprawiedliwości. W 34 główniejszych miastach Stanów Zjednoczonych, dokonano jednocześnie aresztowania komunistów, a więc: w New Yorku, Baltimore, Bostonie, Buffalo, Chicago, Cleveland, Denver, Des Moines, Detroit, Grand Rapids, Hartford, Indianapolis, Jacksonville, Jersey City, Kansas City, Los Angeles, Louisville, Milwaukee, Newark, Omaha, Philadelphia, Pittsburgh, Portland (Maine), Portland (Oregon), Providence, San Francisco, Scranton, Spokane, St. Louis, St. Paul, Springfield, Syracuse, Toledo i Trenton.

W New Yorku wydano 800 rozkazów aresztowania. Szef tajnej policji przy ministerjum sprawiedliwości Flynn, przeprowadzał masowe aresztowania. Kroki rządu skierowane są w pierwszym rzędzie przeciw członkom partji komunistycznej i komunistyczno-robotniczej; każdy cudzoziemiec, biorący udział w jakimkolwiek ruchu, dążącym do obalenia obecnego rządu, będzie deportowany. — Dowodem wystarczającym do deportacji jest karta członkostwa, przynależności do komunistów — danego obcokrajowca. Aresztowania rozpoczęto o godzinie 9-jej wieczorem. Do godziny 11-jej aresztowano przeszło 400 osób. W lokalu komunistów przy Flushing Ave. aresztowano całe zebranie 150 osób. Z pośród aresztowanych uwolniono 15 osób; uwolnieni nie chcieli nawet reporterowie socjalistycznej gazety żadnej informacji dać, na skutek czego ich uwolniono.

W Jersey City aresztowano 410 osób, w Bayonne około 150 osób. W Newarku 320 osób; między innymi policja dokonała aresztowań w lokalu polskich komunistów.

Dotychczas aresztowano przeszło 4,000 osób wśród nich znajdują się wiele kobiet, a niektóre z małymi dziećmi u piersi. Wszystkich nieobywateli, władze transportują niezwłocznie na Ellis Island, obywatele zaś stawieni są do przesłuchów sądowych, którym wytoczone będą procesy karne.

DEMONSTRACJI Z PIĄTEJ AVE. UWOLNIENI.

NEW YORK, 3 stycznia. — Wczoraj stanął przed sądem w Jefferson Market Court osoby, aresztowane na ulicy podczas demonstracji wigilijnej na 5-jej Ave. — za zniesieniem blokad w Rosji i za uwolnieniem więźniów politycznych. Sędzia Corrigan, orzekł, że demonstranci nie popełnili żadnych wykroczeń przeciwko prawu i kazal im iść do domu. Publiczność zebrała w sądzie urządziła aresztantom i sędziemu wielką owację, wznowiono okrzyki: niech żyją „męczennicy”. Masy publiczności oblegały budynki sądowy, po uwolnieniu i wyjściu aresztowanych na ulicy owacją nie było końca. Wznoszono tu okrzyki: „niech żyją więźniowie polityczni”, „niech żyją męczennicy!”

NEW YORK, 3 stycznia. — Otrzymało tu depesze iskrową z „arki socjalistycznej”, parowca „Buford”, na po-

DEZERCCJA GENERALA MEKSYKANSKICH WOJSK.

WASZYNGTON, 3 stycznia. — General Francisco Murgia, komendant wojsk rządowych w Meksyku, w stanie Coahuila, wypowiedział przysięgę wierności Carranzie posłuszeństwo i po stronie powstańczego generała Villa, Murgia zajął koleje w całym stanie Coahuila i wszystkie instytucje rządowe. Gubernator tego stanu Espinoza Mireles, przeszedł wraz z Murgią na stronę powstańców.

Władzie któregoś z Rosji komunistów i anarchistów. „Buford” przebył już dwie trzecie oceanu Atlantyckiego i zbliża się do brzegów europejskich. Kierunek okrętu jest kanał azojski i morze północne; z tego wiadać, że bolszewicy będą wysadzeni w portach Estonji, skąd odstawieni ko-

POLSKA POSTĘPUJE JAK NAJLEPIEJ, SAMA BĘDĄC W CIĘZKIEJ SYTUACJI.

NEW YORK, 3 stycznia. — Profesor języków romańskich na Uniwersytecie Cornell, Lawrence Pumpelly, który, jako członek misji wysłanej przez amerykański czerwony krzyż, do zbierania szkół wyrządzonej wojną w Polsce, wrócił w końcu ubiegłego roku do Ameryki i słysząc o krążących tu wiadomościach, popelnianych jakoby przez polaków okrucieństw nad ukraińcami, oświadczył: „Misja, w której ja udział brałem, odwiedziła wszystkie szpitale we Wschodniej Galicji, przekonał się, że żyją w ewilnych, czy też wojskowych szpitalach ukraińcy są zarówno traktowani z pokorą. Tu różnie zachędy między polakami i ukraińcami niema. Położenie w obozach jeńców też nie jest tak złe, jak tutaj je przedstawiają.

Najgorzej jest z żywnością, jednakże Polska cała cierpi dzisiaj głód i te same warunki co są w obozach jeńców i internowanych, to są zarazem i wśród ludności polskiej, a także w wojsku, wszyscy tu cierpią brak żywności. Polska przechodzi ciężkie chwile w tę zimę; brak środków żywności, brak opału, wśród szalejącego zima i mrozu; jednym słowem — mówił p. Pumpelly — bardzo ciężko będzie Polsce przetrwać tę zimę.

ZA DYKTATURĄ PROLETARIATU.

LONDYN, 3 stycznia. — Ostatnie depesze z Niemiec donoszą, że komitet wykonawczy partji niezależnych socjalistów niemieckich wydał proklamację do wszystkich lewicowych partji socjalistycznych świata, z zawołaniem, iż przyjmują program dyktatury proletariatu. Dalej, że oświadcza się za systemem republiki rad robotniczych. Wszystkie europejskie partje socjalistyczne będą zaproszone w miesiąc lutym, by wraz z delegatami Niemiec i Rosji zebrał się w którymś austriackim lub niemieckim mieście w celu założenia silnej międzynarodówki robotniczej.

ZWYCIĘSKI MARSZ WOJSK SOWIECKICH.

LONDYN, 3 stycznia. — Depesza Iskrowa z Moskwy donosi, że armia bolszewicka zbliża się do Azowskiego morza, ważne węzły kolejowe Juzowo i Dolia zostały przezeń zajęte, bolszewicy zdobyli w tym okręgu wiele amunicji, nieprzebrane zapasy materiału wojennego. Jedną z najlepszych dywizji Denikina — dywizja Markowa, dostała się w całości do niewoli. Nowocerkasy wraz z 1000 żołnierzami wpadły w ręce bolszewików, którzy zajęli całą sieć kolejową na tym froncie.

ZELAZNA DYWIZJA ZROBIŁA SWOJE I ZOSTAŁA ROZPUSZCZONA.

BERLIN, 2 stycznia. — Dzienniki berlińskie donoszą, że „zelazna dywizja”, która była kregostupem baltowskiej wojski niemieckiej, została rozdzielona po różnych garnizonach w Niemczech. Dywizja ta podczas ataku Jadenieca na Petrograd zrobiła dywersję zaatakowała wojska loteskie pod Rygą i tem zepsuła generalkę ataku na Petrograd; dziś, gdy bolszewicy na tym froncie silnie stop-

ROZBROJENIE OFICERÓW AMERYKANSKICH W IRLANDJI.

CORK, Irlandja, 3 stycznia. — Przy był parowie amerykański „Lake Greena” natychmiast po przybieciu do lądu, na pokład okrętu wtargnęła policja portowa angielska i odebrała broń palną kapitanowi i wszystkim oficerom tego statku. Wnieśli oni ostry protest przeciwko takiemu postępowaniu policji, nadsłaniając, iż jądze do Cork, byli w Dublinie i Belfastie w Irlandji, a czego podobnego im nie zrobiono w Cork.

LIMERICK, Irlandja, 3 stycznia. — Około dwudziestu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery ludzi napadło na pocztę w tem mieście steroryzowawszy 12 urzędników pocztowych bajastnicy zrabowali kilkanaście tysięcy funtów szterlingów i uciekli. W kilka godzin później, wojsko zajęło pocztę.

CLEMENCEAU NIE WRÓCI DO PARLAMENTU.

BRAGUIGNAU, Francja, 2 stycznia. — Premier Francji, Clemenceau, odbył tutaj wiec sprawozdawczy jako poseł tego okręgu, oświadczył on swoim wyborcom, że nie może ich dłużej reprezentować w parlamencie po wielkich wysiłkach w ciągu ostatniego roku, nie będzie w stanie podjąć się znów tak trudnych zadań, ponieważ obawia się, iż siły odmówi mu posłuszeństwa. Dzięki naszym zwycięstwom mówił Clemenceau — nie zostało jeszcze wszystko osiągnięte, musimy mieć żelazną cierpliwość jeszcze jakiś czas, by osiągnąć dalsze cele: Francji to jednak lekko nie przyjdzie, ja choć nie będę członkiem parlamentu, to jednak obowiązki swoje jako Francuz, wobec mej ojczyzny, wypełnić się będę starał.

BERGEROWI NIE POZWOLENO PRZEMAWIAĆ.

PROVIDENCE, R. I. 3 stycznia. — Poseł do kongresu z partji socjalistycznej, Wiktor Berger, miał wygłosić odezwy w tem mieście; ostatnio prezydent policji ogłosił, że Wiktor Berger nie będzie miał sposobności wygłoszenia tu swego odezwu, ponieważ policja na to nie pozwoli.

LACKAWANNA, N. Y. 3 stycznia. — Objął tu urządowanie wybrany na ostatnich wyborach major miasta Gibbons, z partji socjalistycznej. Gibbons uwolnił wszystkich urzędników, miejskich nie socjalistów a na ich miejsce postawił członków partji socjalistycznej. Szef policji, Gibson, i szef straży ogniowej, Downey, nie chcą słuchać majora i nie chcą swoich stanowisk opuścić, dowodzą oni, że tylko wówczas mogą być usunięci, o ile zostanie im wytoczony jakiś proces, socjaliści szykują się do przeprowadzenia tej sprawy.

KRYTYCZNE POŁOŻENIE W PRZEMYSLE KRAWIECKIM.

ALBANY, 3 stycznia. — W ostatnich czasach położenie w przemyśle krawieckim weszło w stadium krytyczne. Gubernator Smith postanowił zwołać na poniedziałek konferencję przed stawicieli fabrykantów danckich ubiorów i przedstawicieli unji międzynarodowej robotników konferencji — danckich w celu osiągnięcia drogi i

BANKRUCTWO POLITYKI ALJANTÓW BEC ROSJI.

INTERWENCJA MILITARNA JEST NIE ARMJA BOLSZEWICKA "NIEZWYCIĘ"

WOJSKA DENIKINA I KOŁCZAKA ROZBIJAJĄ SAMĄ SIĘ ODRODZI WŁASNEMI SIŁAMI DELEGAT ANGIELSKI, JAMES O'GRADY, DLA DENIKINA NIEMA POKOJU, LEŻĄC DO KONCA.

LONDYN, 3 stycznia. — W przededniu w Kopenhagi w celu prowadzenia dalszych rokowań stawicielami rządu sowieckim, Litwinowem, angielskiego, James O'Grady, oświadczył, że z bolszewikami będą wznowione w styczniu w końcu tego miesiąca zostaną one zakończone, angielscy jak i cywilne osoby powrócą w krótko do domu. Dalej oświadczył on co następuje: „Rosja jest dzisiaj jak dziecko, które jedyną 90 procent ludności rosyjskiej, to są analfabeci dopiero ma jakieś wykształcenie. Rosja stała się azjatycki naród, stoi on 1000 lat wstecz za licacją. My musimy im dać możliwość i czas pomiaru. Rosja się odrodzi o własnych siłach.

Ja sądzę, iż będzie ona nową Ameryką, stającego nowego świata. Dzisiejszy rząd sowiecki stoi na zdrowszych podstawach, jest on odważny, aniżeli przed rokiem, a zarazem bardzo prowadzony. Okrucieństwa były przez tydzień petytiane, lecz ja wiem, że po jakimś czasie ukarani.”

O'Grady jest stanowczo przeciwny interwencji w Rosji. Zrobiono — według niego — pierając całe nadzieje na admirała Kołczaka; dziś obie te armje są rozbite i zmiażdżone; my się nadziejemy, że niespodzianą dramatyką Japonji, problem bolszewizmu zakończy się, nawet dobrze uzbrojona 5-cio milionowa armja, gdy się rozleje po olbrzymich obszarach nie przez jej ludy zniszczona; jedyna nadzieja w drowieniu Rosji przez nią sama.

BOLSZEWICY CHCĄ ZGODY Z WŁOCHAMI.

LONDYN, 3 stycznia. — Podjęto w Warszawie, wystosowaną do Włoch przez bolszewików, spraw zagranicznych, Czerwony rząd zwraca się do rządu włoskiego z prośbą o ustosunkowanie dyplomatycznych i handlowych stosunków. Zwraca się do rządu włoskiego z prośbą o ustosunkowanie dyplomatycznych i handlowych stosunków. Zwraca się do rządu włoskiego z prośbą o ustosunkowanie dyplomatycznych i handlowych stosunków.

DORPAT, 2 stycznia. — Sekretarz legacji w Dorpacie, Kliszka, oświadczył, że do znacznych ustępstw w celu osiągnięcia pokoju z Denikinem, w sprawie o pokój.

Przed rokiem — mówił Kliszka — wzięć pod rozwagę pokój z Denikinem, w sprawie o pokój. Wzięć pod rozwagę pokój z Denikinem, w sprawie o pokój. Wzięć pod rozwagę pokój z Denikinem, w sprawie o pokój.

BACZNOŚĆ KOSZAKÓW.

Na dzień 10-go Stycznia 1920 roku zwołuje Roczne Posiedzenie Komitetu przy ulicy 230 po południu, do 12 Street, w New Yorku. W sprawie o pokój z Denikinem, w sprawie o pokój.

W Sobotę, dnia 10-go Stycznia 1920 roku
39-Letnia — 39-Letnia

MASKARADA I BAL
TOWARZYSTWA SPIEWU "HARMONIA"
W MANHATTAN CASINO

W. 155 ulica i 8 Ave. New York, N. Y.

25 centym nagród: 10 dla Pań, 10 dla Panów; 5 dla Grup, za najbogatsze i najpiękniejsze i najpatryjotyczne występy. Jest to jedna

NOWY ŚWIAT

Published daily by the Polish Daily "Nowy Swiat" Inc. W. Kopiczka, Pres. W. Błazewicz, Editor.

Subscription Rates: (Outside of New York City) Yearly \$4.50, 6 months \$2.50, 3 months \$1.25.

New York City: Yearly \$3.00, 6 months \$1.75, 3 months \$1.25.

Wydawany przez Spółkę "Nowy Świat" Inc. W. Kopiczka, Pres. W. Błazewicz, Redaktor.

WYŚWIAT Numerata na prowincji: \$4.50, \$2.50, \$1.25.

Numerata w New Yorku: \$3.00, \$1.75, \$1.25.

14 E. 9th St., New York, N. Y. Orchard 2878.

ogłoszenia nie odpowiada. Opisków nie zwraca. Adres 10 centów.

Z CHWILL

Przebieg Wschodniej, numerze z dnia 6-go grudnia, o rekrutowaniu robotników do Francji.

Ważności wiemy, że na rekrutacji francuskiej do Francji, ten ostatni ma do siebie od 100 do 120 tysięcy robotników, potrzebnych do odwołania wojny departamentowej.

W tym wymienio- m. m. mimo niedzieli, czynności od godziny 9 rano do 3 po południu. Oddziały "Państwowego Osrodku Pracy".

W tym wymienio- m. m. zapisy robotników, pracujących do Francji na jednym z tych oddziałów jest 6 w Warszawie, nam następujących imion: przez pierwsze dwa dni czwartek i piątek.

W tym wymienio- m. m. tylko robotników zaliczonych, którzy pobierają bezrobotni. Tych jest 31 w tym oddziale widocznie próżni koszt emulzy. W sobotę przyjmować zapisy robotników, nie wyłączone. Dnia tego zapisy w niedzielę zaś charakterystyczne jest uważając, bo dwie godziny, stanowią rzetelnymi, którzy przychodzą się nam do pracy.

W tym wymienio- m. m. na polaków. Robotnicy zwracają się do nas, że w mieszkaniu "nie ma". Jakże to? Zapytujemy: "nie ma". Że drugie tyle, że 11 godzin przy zachęcający.

W tym wymienio- m. m. o, ochotnicy zbyt wielki, przypuszczamy, iż zarobki robotników w tym czasie trudniej i 25 procent dają Poranne statystyki katastrof w ten sposób.

Z ROZMYŚLAŃ NAD UKRAINĄ.

Pod powyższym tytułem, bezpartyjny tygodnik warszawski "Rząd i Wojsko", podaje artykuł Zygmunta Narzkiego, w którym autor pisze o polityce, jaką Polska powinna zachować wobec niepodległościowego ruchu ukraińskiego.

Rozpatrując problem ukraiński, z podwójnego punktu widzenia, wyżej wymieniony autor pisze:

"Wszystkie polityczne zagadnienia Polski, jako państwa niepodległego i narodu walczącego o niepodległość, od lat dziesięciu, mniej więcej, ujmowane były przez pryzmat podwójny, odpowiednio do dwóch wielkich orientacji, które się w Polsce wytworzyły na tle zagadnienia walki o niepodległość, a obecnie o jej utrzymanie. Orientacje te, to koncepcja filorosyjska i antyrosyjska, przyczem przypominie w tem miejscu należy, że mowa tu o Rosji carskiej, gdyż wobec Rosji bolszewickiej oba te kierunki w zasadzie połączyły się i oba są zwolennikami walki z czerwonym imperjalizmem.

Z tegoż podwójnego punktu widzenia ujmowano przed wojną, w ciągu wojny i obecnie, — problem ukraiński. Oczywiście ujmowano go wogóle tam, gdzie się mógł jako taki przejawiać, a więc przedewszystkiem w Galicji Wschodniej i na terenach Ukrainy rosyjskiej, gdy rewolucja rosyjska na to pozwoliła.

Dzisiaj, mówiąc o sprawie ukraińskiej i obserwując ją, często mimowolnie, czy świadomie łączymy sprawę Galicji Wschodniej z zagadnieniem niepodległości Ukrainy, zapominając o wielkich różnicach, jakie między temi nierzadko podobnymi zagadnieniami zachodzą.

Zywioty polskie, które przed wojną, uważały walkę z Rosją za pierwszy i najkonieczniejszy krok do odzyskania niepodległości, szukały rzecz prosta, dla swej antyrosyjskiej koncepcji politycznej sprzymierzeńców, którym ich interes narodowy nakazywałby również uważać walkę z Rosją za krok konieczny do zdobycia niepodległości. Takimi sprzymierzeńcami siłą faktu powinni byli być Ukraińcy wschodnio-galicyjscy, którzy z punktu widzenia narodowego mniej powinni, byli się obawiać Polaków, aniżeli ukraińskich moskalofilów. Ci ostatni propagowali ideologię łączności z Rosją, ale negowali istnienie narodowości ukraińskiej jako takiej, i grupując się wokół "Haliczana", lub "Prikarpackiej Rusi", prowadzili agitację antypolską, ale i antyrosyjską.

Wspólność terenu walki z moskalofilstwem i konieczność przymierza z polską irredentą niepodległościową narzucały się Ukraińcom same przez się. Atoli tak, jak polska narodowa demokracja nie rozumiała, czy też nie chciała zrozumieć prawdziwej polskiej racji stanu i swoim nietolerowanym szowinizmem odstręczała wszelkie grupy narodowościowe od Polski, tak i działano rozmaitych odcieni narodowo-demokratycznych w obozie ukraińskim, sprawiała, że do bliższego porozumienia, między tymiż obozami nie doszło. — Z chwilą wybuchu wojny cała inteligencja ukraińska stawała na głowie, by się okazać arey-lojalną wobec Austrii i nie umiała się zdobyć na żaden krok zbliżenia się z antyrosyjskim choćby, obozem polskim, jakkolwiek ta sama inteligencja uważała za stosowne organizować legiony ukraińskie przeciw Rosji.

Wówczas już nasuwały się mimowolnie obozowi polskiemu refleksje na temat stosunku do "partii" Ukraińców galicyjskich i do Ukrainy zakordonowej, jeszcze ulegającej jarzmu carskiemu. Wyraźnym było i widocznym, że cała klika posłów parlamentarnych ukraińskich w Wiedniu i garstka ukraińskich działaczy inteligentekich idzie często w myśl swoich demagogicznych interesów, a nie w myśl ukraińskiej racji stanu, która przejawiać się powinna była raczej na wielkich nadnieprzańskich obszarach, aniżeli na małym skrawku wschodnio-galicyjskim, lub Chełmskim, gdzie mieszka ludność albo wyłącznie polska, albo gdzie święci tryumf polska kultura.

Obecnie refleksje tego rodzaju nasuwają się w stopniu o wiele większym, albowiem obok zbyt ciasnej polityki partii ukraińskiej w Galicji istnieją możliwości wielkiej polityki ukraińskiej, pomyślanej na szeroka skalę o znaczeniu międzynarodowym, polityki zwrotnej przedewszystkiem przeciw Rosji carskiej czy bolszewickiej.

Tenże wielki problem ukraiński musi być w naszym zarodku ujmowany inaczej niż sprawa Galicji wschodniej. Państwo polskie mogąc dziś jeszcze mieć wpływ znaczny na kształtowanie się stosunków wschodnich winno wając stanowisko takie, jakie jest wynikiem całej niepodległościowej ideologii polskiej — stanowisko nie tyle filo-ukraińskie ile przedewszystkiem i zawsze antyrosyjskie. Z tą Ukrainą, która walczy przeciw Rosji bolszewickiej, i która do walki przeciw Rosji czarnosiecznej zmuszą Denikiny, z tą Ukrainą zawrzeć sojusz jest koniecznym nakazem państwowego interesu Polski.

Petlura jest dziś objawem walki Ukrainy o niepodległość. Walka Petlury jako czynnik antybolszewicki musi być rzecz prosta brana pod uwagę w obozie polskim. Ale dziś walka o niepodległość Ukrainy posiada, a raczej zaczyna posiadać charakter również antyrosyjski wogóle, a więc zwrócony na dziś przeciw Denikinowi i innym carskim spadkobiercom, którym się marzy dawna wielka Rosja. Manifesty Denikina bez ogródek to oświadczają, nie zapominając przytem rzecz prosta o innych „ruskich odwiecznie” krajach w rodzaju Chełmszczyzny i t. d. przyrzekając złączenie tychże dziedzin z Rosją. Ostatnie wiadomości podane przez dzienniki świadczą z drugiej strony o tem, że w obozie ukraińskim nastąpiło coś w rodzaju przebudzenia i zrozumienia, że przymierze z Polską jest dziś ukraińską koniecznością polityczną, a my ze swej strony dodać możemy, że stanie się to o ile już nie jest, koniecznością i polskiej racji stanu. Gdyby znikł Petlura, a czarownicę Denikina zawojuowały Rosję, gdyby Ukraina jako państwo samodzielne na razie upadła; to i wówczas polityka polska stała i zawsze frontem przeciw imperjalizmowi rosyjskiemu zwróconą, winna odważyć się nawet na pewnego rodzaju „dywersję ukraińską”, — winna umieć Rosję zaszachować sprawą ukraińską.

Z góry przypuszczać można, że przeciwko tego rodzaju koncepcji politycznej wystąpią u nas te sfery polityczne, w których pokutuje chęć i wiara w odbudowę wielkiej Rosji, które nie wahają się w swych „Gazetach Warszawskich” stwierdzać, że niebezpieczeństwo rosyjskie jest u nas stale przesadzane. To ostatnie twierdzenie jest zresztą zupełnie naturalne w obozach stronnictwa, które w Rosji widziało dla Polski stałe wielkie „bezpieczeństwo”, i które dziś tak bardzo uśmiecha się przymierze z tymże Denikinem, jako stronnikiem koalicji, a wreszcie „bratem, słowianinem”. Chęć też skutecznie walczyć od dawnych naszych rusofilów, należy energicznie podkreślić wyższość dzisiejszego Państwa Polskiego nad Rosją, unieść faworyzować „gości” rosyjskich a la Utthof i t. p.

Stanowisko demokracji narodowej wobec sprawy ukraińskiej jest tylko machnięciem ręki na Ukrainę, jako na twór w jej rozumieniu niemożliwy, ale przedewszystkiem niepożądany. W konsekwencji jest to dalszy ciąg nieszczęsnej polityki niewiary w Polskę niepodległą i szukanie oparcia — choćby tylko dyplomatycznego o plecy rosyjskie. Jest zaś w stosunku do samej Ukrainy bezustannym fałszowaniem całej polskiej tradycji historycznej, która jest pochodnią rewolucyjną Europy umiała rewolucje i walki o niepodległość zapalać, ale nie gasić i przekreślać, jak tego pragną sprzymierzeńcy Sazonowa etc. Zbudzenie narodów b. Rosji wogóle, a Ukrainy w szczególności, stoi dziś przed Polską jako jeden z jej najpiękniejszych problemów i czynów do spełnienia, jako misja historyczna zgodna z duchem Polski, i co więcej z jej najistotniejszym interesem państwowym.

I nie może w tej wielkiej misji odgrywać roli dekadentycznej stanowisko Ukraińców w Galicji wschodniej, dziś może jeszcze tylko antypolskie, ale prawdopodobnie w niedługiej przyszłości przedewszystkiem antyrosyjskie. Ludzie, którzy woleli połączyć się z Bredowem niż z Polską, znikną siłą faktu, tembardziej, że jak najnowsze wiadomości stwierdzają, połączenie się Petruszewicza z Bredowem stoi pod względem faktycznym pod znakiem zapytania, a cała polityka tychże wschodnio-galicyjskich ukraińców będzie najprawdopodobniej musiała iść po linii narodu ukraińskiego, walczącego o niepodległość, — nie przeciwko Polakom „gnębiącym” Galicję wschodnią, ale przeciwko Rosji, negującej wogóle istnienie problemu ukraińskiego, jako takiego.

I Polsce nie wolno się wahać w wyborze stanowiska względem powyższego problemu. Problem ten — powtarzamy to raz jeszcze — powinien być przez Polskę wykorzystywany bez względu na to, kto go dziś reprezentuje, czy reprezentować będzie ze strony ukraińskiej.

Wiemy już dzisiaj, że polityka polska nie wykorzystata sytuacji i stanowiska zdecydowanego w sprawie Ukrainy nie zajęła.

Na innym miejscu niniejszego numeru, przytaczamy treść warunków, określających stosunek Galicji Wschodniej do Polski. Dzięki chęci i niedołęstwu i krótkowidztwu dyplomatów narodowo-demokratycznych, Rada Najwyższa konferencji pokojowej, 25-cio letnią dzierżawą ziem pomiędzy Sanem i Zbruczem, problem ukraiński nadzwyczaj zaostrzyła.

W Polsce protestują. Nikt nie chce podpisać traktatu który bodaj że jest gorszy od specjalnych przywilejów dla „mniejszości narodowych”. Ale co będzie dalej. Czy protesty skutecznie odniosą i za jaką znowu cenę. Bo zrobić głupstwo jest łatwo, lecz odrobić go nieskończenie trudniej. (wb.)

"Może nikt w tej mierze co "Przebieg Wschodniej" nie popiera rzetelnych stosunków z Anglią; ale przyjaźń nie polega na tem, by przyjaciela, dla tego, że słabszy, stawiano poza nawiasem wszelkich względów i stanowiono o jego losach według swego kaprysu, czyniąc zadość sykomnienawości jednostek angielsko-germańskich. Lloyd George winienby wiedzieć, że Polska mocna może mieć w przyszłości wielki wpływ na sprawy europejskie, nawet pomimo tego, że Anglia ma 6 członków w Lidze Narodów. Polska chce być w ręce z Wielką Brytanią, ale nie może znieść i nie znieśnie brutalnych popychań choćby cne wychodziły z ręki mocnego dzisiaj Lloyd George'a. Piłsudski zasługuje w całej pełni na zostawienie mu wolnej ręki na wschodzie, aby za prowadzić liberalny spokój w Europie".

I zdaje się, że istotnie, po wszystkich eksperymentach endeckich, decydując o granicach Polski na Wschodzie i o spokoju w Europie, będzie Naczelnik i najwyższy wódz armii Polskiej, Józef Piłsudski. (wb.)

SPIS LUDNOŚCI ROZPOCZĄŁ SIĘ W PIĄTEK.

W piątek rozpoczął się spis ludności w Stanach Zjednoczonych. Jest to 14 spisu ludności od czasu założenia republiki amerykańskiej.

Do pracy tej, tj. do spisu rząd zaangażował 86 tysięcy urzędników, którzy w przeciągu 2 tygodni muszą skończyć swoją pracę.

Główniejsze pytania dla przybyszów z Europy są: Kiedy przybył do Stanów Zj. ? Czy jest obywatelem tego kraju? Jeżeli jest obywatelem, to w którym roku naturalizował się? Czy czyta i pisze — i jakie podobnych pytań, na które musi odpowiedzieć urzędnikowi spisującemu każdy

RUFFLES advertisement. Includes an illustration of a woman washing her hair and text describing the product's benefits for hair care.

MORRIS ENGEL POLSKI DOM BANKOWY advertisement. Promotes bank services and includes contact information: 129 GREENWICH STREET, NEW YORK.

DR. KAUFMAN advertisement. Specializes in rheumatism and other ailments. Contact information: 20th Street, New York.

który jest tak wykreślony, by polacy mieli minimalną ilość głosów w sprawie, a tem samem słaby wpływ na kształtowanie się stosunków wschodnich winno wając stanowisko takie, jakie jest wynikiem całej niepodległościowej ideologii polskiej — stanowisko nie tyle filo-ukraińskie ile przedewszystkiem i zawsze antyrosyjskie.

to przelało się tyle krwi najlepszej, by dziś podpisać traktat gorszy od brzeskiego, obejmującego z żywego organizmu Polski, niemiej chełmską. Ten traktat o Galicji Wschodniej byłby niezgodnym ze stanowiskiem polskiego, ale byłby zasługą...

Niemiec na Bosnę i rusinów, a osłabiał Polskę, sprzymierzenia Zachodu. To trzeba Koalicji jasno i po me... powiedzieć!

**PRAWDZIWIY POLSKI SKŁAD
GRAMOFONÓW I REKORDÓW
FELIX PHONOGRAPH SUPPLY CO.,**
139 AVENUE A. (róg 9-ej ulicy) W NEW YORKU

Polecą Szanownym Rodakom kupować prawdziwy polski wyrób, przez polskie firmy wyrabiany, jak Gramofony tak i Rekordey, Polonia Phonograph Company, Inc.

Mamy najnowsze krajowe piosenki i utwory muzyczne (orkiestry), przez najlepsze siły polskie nagrane i napisywane.

UWAGA! — GRAMOFONY SPRZEDAJEMY TANIEJ, JAK W DUŻYCH SKLEPACH! — Robimy wszelkie reperacje dobrze i tanio. — Przyjdźcie i przekonajcie się sami. — SPRZEDAJEMY ZA GOTÓWKĘ I NA LATWE SPŁATY.



FELIX PHONOGRAPH SUPPLY CO.
FELIKS ŚLASKI

ALL-AMERICAN REVIEW
UNITED STATES TREASURY
INFORMATION AND NEWS SERVICE
Issued by
GOVERNMENT LOAN ORGANIZATION
120 Broadway New York City

NO other democracy on earth is as truly democratic in its makeup as America. People of many lands helped to form the American democracy. Christopher Columbus, who discovered America in 1492, was an Italian, sailing under the Spanish flag. Among the earliest people to settle in this country were colonists from Spain, France, England, Holland and Sweden.

Several reasons led the early settlers to come to this newly discovered land. Some sought fortunes, some came to escape harsh and unjust laws, some to have free speech, some to be free to worship as they wished and some to build up a country where all things would be better and every man could have part in the control of common affairs. This made it possible for the present mode of rule to be adopted.

Little groups of people from the same nations of Europe who settled along the Atlantic coast soon grew into colonies, each being ruled according to their ideas of freedom. And this spirit of managing their affairs soon led to a spread of the same feeling in those countries from which the settlers came.

Great Britain gradually gained control of the colonies, but the colonies managed their own affairs almost wholly, and things went along very well until the same kind of treatment which they received in their former lands began to be felt in the colonies. Then the spirit which led the colonists to venture from their native lands broke out anew and came to a climax with the Declaration of Independence when England sought to tax the colonists without their consent.

Absolute freedom was not won for America until the first American Army was victorious in the War of the Revolution. That war brought to the aid of America many patriots from foreign lands. Wherever the ideal of the new nation was known people who loved liberty were eager to give their aid. There were even English statesmen who lauded the American cause, which they regarded as similar to their own fight for freedom, for there were many English people who justly opposed King George III.

Some of the greatest names in history were first heard during the American Revolution. Along with the American patriots whose names became known all over the world there were many men from foreign countries who came to help in the struggle for freedom. Among them were Lafayette, from France; Pulaski, from Poland; Baron Stenben, from Prussia; Kosciuszko, from Poland, and De Kalb, from Bavaria. These men left their native lands to fight for the ideal of liberty in America.

The cause for which the colonies fought and which led patriots from other lands to fight also later became the cause for which those patriots from foreign lands returned to their own countries to fight. Kosciuszko and Lafayette, after they rendered great help to the American Army under General Washington, went back to their native lands and became leaders of their own countrymen in their fight for liberty. Thus the battle for freedom which America made spread to other lands and other peoples, and the cause of liberty was one which interested the whole world.

It was the new spirit of freedom for all that made America the refuge and the example for the oppressed of other lands. It was that ideal that made patriots of its own people and caused patriots of other lands to risk their lives and fortunes to help the new nation. For almost the first time in history an army of paid soldiers was opposed by an army made up of zealous patriots who had the cause of freedom at heart. That is mainly why the American army was able to stand the many hardships and finally win the war. In 1788 the United States was recognized as a free nation, and six years later the Constitution was framed.

How fine a body of laws the Constitution is may be seen in the fact that it is still the basis for the American Republic. While other nations have changed their form of government this nation has found the Constitution suited to every need, and America today is the leader of democracy throughout the world. It is based on the principle that all men are equal, and it recognizes and safeguards the sanctity of law which is placed in the hands of the people. And, while the majority of people rule, the Constitution does not allow the majority to be a tyrant.

Only a study of the Constitution will show the keen perception and wisdom of its framers. In its original form it has provided for every condition and emergency which has arisen since the nation was founded. Neither autocrat nor anarchist, monarchist nor bolshevik, is tolerated under the Constitution. It protects the individual and demands that the individual uphold it. Thus man must respect law and law must also respect man.

Twenty million Americans helped uphold the Constitution during the war by investing in Liberty Bonds. Every one was a patriot. But there is need of patriots in peace as well as in war. It is the duty of everyone at all times to uphold the Constitution. It is the law that protects the individual, and the individual should uphold that law. No better method of showing loyalty to the Government that protects you can be given than in a copartnership with that Government. Government Savings Stamps and Certificates, issued by the United States Government, are the safest means of saving money as well as showing interest and loyalty to the Government.

Safety of savings, which was long the worry of thrifty but unsuspecting people, particularly those unaccustomed to the habits and customs of this country, is no longer a cause for uneasiness. One of the constructive heritages of the war is the inauguration of Government Savings Stamps and Government Savings Certificates.

People who frequently hid their money in the mattress or the cellar had it stolen or destroyed in case of fire. Many cases have been known where money hidden in the chimney or the stove during the summer time has been forgotten when winter fires were started. Many who have sought to keep their savings safe by carrying it with them have been held up and robbed.

Wise people learned the lesson of thrift and safety at the time the war came along and the Government offered Savings and Thrift Stamps, guaranteed to be paid with interest. Thousands and hundreds of thousands learned that by buying Savings Stamps the money invested could not be lost whether the stamps were burned, destroyed or stolen if they were recorded by the Government in the name of the owner. This method involves simply the pasting of stamps on a Certificate, given free when buying stamps, and having the Certificate registered at the post office.

For those who can save larger sums the Government has now issued Treasury Savings Certificates of \$100 maturity value, which may be purchased at almost any bank or post office, and \$1,000 Certificates, which may be purchased at banks, which like Savings Stamps, are guaranteed to pay more than they cost and cannot be lost through fire, theft or other misfortune. They may also be redeemed at any time that the purchaser finds it necessary to have the money. No safer or better way can be found to save and invest than by putting money in Government Savings Securities.

TRAKTAT WSCHODNIO - GALICYJSKI.

Pariski nasz korespondent nadsyła nam tekst traktatu pomiędzy Polską a mocarstwami Ententy, który stanowi przedmiot zanej uchwały Rady Najwyższej w Paryżu. W krótkiej notatce, dołączonej do nadesłanego nam tekstu informuje nas, że w ostatniej chwili mogły zajść tu i ówdzie jakieś drobne i nieznaczające stylistycznie zmiany, całość jednak odpowiada dokładnie temu, co uchwalono ostatecznie w Paryżu do ratyfikacji, jak się zdaje, już w ciągu grudnia.

Polska bowiem się będzie oczywiście przed ratyfikacją tego traktatu. Doświadczając dotychczasowe pozostawia jednak bardzo mało nadziei, czy się obroni zdoła. Projektowane jest wysłanie deputacji sejmowej do Paryża i Londynu dla przedstawienia wrażeń, jakie, projekt Traktatu w Polsce wywarł. Tylko w razie sklonienia parlamentów w Paryżu, Londynie i Rzymie, do odmówienia ratyfikacji temu Traktatowi moglibyśmy doprowadzić do rewizji całej sprawy. Sama odmowa ratyfikacji ze strony Polski mogłaby doprowadzić tylko do przymusowej administracji Galicji Wschodniej z ramienia Ligi Narodów.

Nadzieję na rewizję postanowienie tego traktatu są tedy niewielkie, prawie żadne. Musimy to sobie odważnie powiedzieć i zapoznać się dokładnie z warunkami, jakie nam zostają narzucone, aby i w tych warunkach wyszukać rozpoczynające się ewentualnie na poważanie takich ewentualnie z Galicją Wschodnią, którychby już za dnia przemożna cudza wola nigdy nie zdołała rozzerwać.

STATUT GALICJI WSCHODNIEJ

Stany Zjednoczone, Imperjum Brytyjskie, Francja, Włochy i Japonia, główne mocarstwa sprzymierzone o połączeniu końca nieszczęsnemu konfliktowi, który przez długi czas puścił (a desole) Galicję Wschodnią i o ustanowienie w tym kraju rządu (un regime), który powinien zapewnić jej, o ile to możliwe (tęknąc que possible) autonomię i zabezpieczyć swobody indywidualne, polityczne i religijne jej mieszkańców; z uwagi, że Polska jest dzisiaj, według zdania Głównych Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych i stowarzyszonych Państw najlepiej ukwalifikowanym (qualifié), do przywrócenia (restaurer) Rządu (gouvernement) wolnego i dobrze uporządkowanego Galicji Wschodniej i pragnąc zawrzeć traktat w tym celu, zamianowały jako swoich pełnomocników (w tym miejscu luka na nazwiska), którzy po wymienieniu swoich pełnomocnictw uznanych za dobre i formalne, ułożyli stypulacje następujące:

ROZDZIAŁ I.

Statut Galicji Wschodniej.

Główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone dają Polsce i Polsce przyznaje mandat organizowania i rządzenia (gouverner) przez okres lat dwudziestu pięć części poniżej określonej dawnych „Kronländer” austriackich Galicji i Bukowiny, które utworzą terytorjum autonomijne Galicji Wschodniej.

Komisja dla rozgraniecia zbierze się w piętnaście dni po wejściu w życie niniejszego traktatu. Składać się będzie z 6 członków, z których 5 zamianuje wielkie mocarstwa, a jednego Polska. Decyzje zapadają większością głosów; przewodniczącym dyrymuje. Postanowienia są obowiązujące dla obu stron.

Artykuł 2. Polska przyznaje wykonywanie pod kontrolą Ligi Narodów niniejszym traktacie, mandat przewidywany na warunkach stypulowanych w niniejszym traktacie 1-szy.

Po wygaśnięciu okresu dwudziestu pięciu lat Rada Ligi Narodów będzie miała pełne prawo utrzymać, zrewidować lub zmienić statut oznaczony w niniejszym traktacie.

Artykuł 3. Przez okres „regimen u” ustanowionego w niniejszym traktacie, traktaty i konwencje zawarte albo mające być zawartymi przez Polskę stosować się będą do Galicji Wschodniej, z wyjątkiem dyspozycji przeciwnych.

Artykuł 4. Agenci dyplomatyczni i konsularni Polski opiekować się będą zagranicą interesami osób przynależnych do Galicji Wschodniej.

Artykuł 5. Wszystkie swobody natury prywatnej i publicznej, wszystkie prawa polityczne i prawa zastrzeżone mniejszościom, zapewnione w Polsce przez prawa polskie będą zapewnione w Galicji Wschodniej. W szczególności najzupełniejsza swoboda religijna będzie zagwarantowana. Obrządek grecko-katolicki będzie

reprezentacją proporcjonalną na być utrzymana na tem terytorjum.

Deputowani wybrani w Galicji Wschodniej nie będą uczestniczyli w Sejmie Polskim, w rozprawach o przedmiotach prawodawczych tej samej natury co przedmioty przekazane Sejmowi Galicji Wschodniej.

Dyspozycje niniejszego artykułu mogą uległ rewizji za wspólną zgodą przez Rząd Polski i Ministerjum Galicji Wschodniej.

Artykuł 17. Sejm Polski będzie miał prawo ustawodawstwa dla Galicji Wschodniej we wszystkich materjach, które nie będą leżały w zakresie kompetencji Sejmu Galicji Wschodniej.

Rada Ministrów Polski będzie obejmowała Ministra bez teki, który będzie zamianowany przez Naczelnika Państwa Polskiego z pomiędzy mieszkańców Galicji Wschodniej, i który będzie ją reprezentował.

Biura specjalne dla spraw Galicji Wschodniej będą zorganizowane w każdym z ministerjów polskich, z kompetencją zajmowania się rzeczonymi sprawami.

Wysoki urzędnik rusiński będzie przydzielony do Rady ministrów Polski, aby jej służył za doradcę w sprawach dotyczących specjalnie rusinów i w sprawach obrządku grecko-katolickiego.

Artykuł 6. Polska zobowiązuje się, że ustawy stosowane w Galicji Wschodniej, odnośnie do swobody zgromadzeń, stowarzyszeń, wolności słowa i prasy, będą się liczyły z „regime m” specjalnym tego terytorjum i zapewnią mieszkańcom najszerze swobody zgodne z utrzymaniem porządku i przestrzeganiem stypulacji niniejszego traktatu.

Artykuł 7. Język polski i język rusiński będą uznane w równym stopniu (au meme titre), jako języki urzędowe w Galicji Wschodniej, będą korzystali z tych samych praw.

Nie przesądzając rękami, zapewnionych mniejszościom przez art. 8, będzie należało do każdej gminy albo municypalności decydowanie, czy język polski czy też język rusiński, czy też oba języki będą używane w zakładach publicznych nauki elementarnej.

Co do nauki publicznej w zakładach naukowych średnich i wyższych i w zastrzeżeniach dyspozycji art. 13, władza prawodawcza będzie należała do Sejmu Galicji Wschodniej, przewidzianego w art. 10-ym.

W przyznawaniu fundusów publicznych tym tuzem rzędem zakładów naukowych, będzie uczyniony podział sprawiedliwy pomiędzy naukę dawaną w języku polskim a naukę dawaną w języku rusińskim.

Artykuł 8. Dyspozycje traktatu zawartego 28 czerwca 1919 roku pomiędzy Wysokimi Stronami kontraktującymi zostają zastosowane w Galicji Wschodniej i są interpretowane w tym sensie:

1-o obowiązki, jakie ten traktat nakłada na Polskę będą również obowiązywały władze Galicji Wschodniej, w miarę ich kompetencji;

2-o gwarancje, które ogłasza ten traktat na korzyść mniejszości etnicznych i wobec większości polskiej są zapewnione również w tym wypadku, gdyby większość była rusińska.

Artykuł 9. Nie wolno będzie przystępować w Galicji Wschodniej do żadnej kolonizacji systematycznej z pomocą kolonistów przybyłych z zewnątrz.

ROZDZIAŁ IV.

Administracja Galicji Wschodniej.

Artykuł 19. Władza wykonawcza w Galicji Wschodniej będzie powierzona gubernatorowi, który będzie zamianowany przez Naczelnika Państwa Polskiego i będzie mógł być powołany przez Niego.

Artykuł 20. Gubernator będzie czuwał nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zapewni wykonanie ustaw uchwalonych przez Sejm Polski i przez Sejm Galicji Wschodniej.

Artykuł 21. Dotyczy ogłaszania ustaw przez gubernatora.

Artykuł 22. Sprawy należące do Sejmu Galicji Wschodniej w myśl art. 17-go będą kierowane przez ministrów mianowanych przez gubernatora i odpowiedzialnych pod tym względem przed Sejmem. Sejm stanowi liczbę, funkcje i płacę ministrów.

Artykuł 23. Sprawy nie należące do Sejmu Galicji Wschodniej, będą kierowane w Galicji Wschodniej przez szefów służby, oddanych pod kierownictwo gubernatora.

(Dokończenie nastąpi).

ROZDZIAŁ II.

Sejm Galicji Wschodniej.

Artykuł 10. W Galicji Wschodniej będzie Sejm, który będzie złożony z jednej Izby wybranej i głosowaniem powszechnym, tajnym z reprezentacją proporcjonalną. Prawo głosu będzie należało bez różnicy, do jednej i do drugiej plei.

Wybory powszechne będą się odbywały co pięć lat. W razie rozwiązania Sejmu wybory odbędą się w okresie trzech miesięcy po rozwiązaniu.

Prawa wyborcze polskie będą się stosowały do wyborów Sejmu Galicji Wschodniej z zastrzeżeniem dyspozycji poprzedzających.

Artykuł 11. Sejm będzie zwolywany przez gubernatora stosownie do art. 19. Gubernator będzie mógł również odroczyć Sejm, ogłosił zamknięcie sesji albo rozwiązać Sejm.

Artykuł 12. (wylicza sprawy, które będą przedmiotem prawodawstwa Sejmu; streszczając tego wykazu powtórzyliśmy wczoraj; dosłowny tekst po dany dla szupłości miejsca osobno wraz z tekstem artykułów następujących).

Artykuł 13. Przyznaje gubernatorowi prawo veto odnośnie do uchwał sejmowych. Ustawa obowiązuje jeśli w terminie rocznym będzie uchwalona większością dwóch trzecich. Gubernator ma veto absolutne jednak co do ustaw w sprawie nauki w szkołach średnich i wyższych. Jeżeli ustawa agrarna, powstrzymana przez veto gubernatora, będzie uchwalona większością dwóch trzecich, sprawa ma być natychmiast przedłożona przez rząd polski Lidze Narodów. Liga Narodów zdecyduje większością głosów o akcji, jaką należy przedsięwziąć i o rozkazach, jakie na leży wydać, według tego jak będzie uważała za użyteczne i stosowne w danej okoliczności.

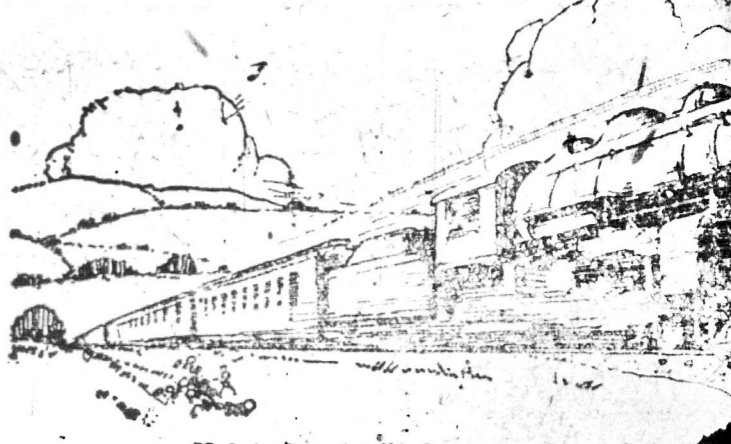
Artykuł 14. zabezpiecza nietykalność członków Sejmu Galicji Wschodniej.

Artykuł 15. Dotyczy regulaminu Sejmu i reklamacji wyborczych przed trybunałem Najwyższym we Lwowie.

ROZDZIAŁ III.

Reprezentacja Galicji Wschodniej w Sejmie Polskim i w Rządzie Polskim.

Artykuł 16. Wyborcy Galicji Wschodniej uczestniczyć będą w wyborach do Sejmu Polski. W ten sposób, ustawy wyborcze w wyborach do tego Sejmu rozciągają się będą na Galicję Wschodnią z tem zastrzeżeniem, że



Koleje Stanów Zjednoczonych przedstawiają więcej niż jedną trzecią, a prawie połowę wszystkich kolei na świecie. Przewożą 15% towarów i pasażerów rocznie więcej niż którekolwiek inne, że niema podstawy do twierdzenia, iż koleje amerykańskie są lepsze niż koleje państw wziętych razem nie dorównują ruchowi, jest jest wykonywany przez koleje amerykańskie.

— United States Senator Cummins.

ZAPYTAJCIE SIĘ NASZYCH ŻOŁNIERZY CO BYLI „TAM”

i oni wam powiedzą, że amerykańskie koleje są najlepsze w świecie.

Widział on drogi w innych państwach, w Anglii, cji, najlepsze w Europie — i w innych kontynentach — i on wie.

Udział, jaki koleje miały w rozwoju Stanów Zjednoczonych jest ponad możność ocenia.

Amerykańskie koleje dosięgły wysokiego stopnia publicznosci przez daleko idące i odwazne kapitałów i przez stale ubieganie się przez zarządców i oficjalistów o nagrody za dobrze wykonane prace.

Mamy najlepsze koleje na świecie i musimy w tym mieć najlepsze.

Lecz muszą wzrastać.

Do 20.000.000 obecnie ulokowanych we waszyngtonie musimi dodać w następnych kilku latach więcej pieniędzy na budowę nowych kolei. Jeszcze biliony będą musiały być ulokowane w tunelach, wagonach i maszynach, w drabianiu elektryczności i pociągach, automatycznych, aparatach bezpieczeństwa, usunięciu niebezpieczeństw i na przebudowanie i zarządzaniu, które obniżą koszt transportacji.

Abymy przyciągnąć na przyszłość lokomotyw w kolejach przedsiębiorczych obywateli, generalnie najlepszych robotników — wobec konkurencji przedsiębiorstw, które starają się dostać kapitał i ludzi — kolej musi ofiarować sprawiedliwą rekompensację, zarządcom i robotnikom.

Amerykańskie koleje zatrzymują i nadal państwo w świecie i obsługi potrzeby krajowe, jeżdżą ciągiem będą budowane i operowane na zasadzie nagrody za robotę dobrze wykonaną.

To ogłoszenie jest opublikowane przez Association of Railway Executives, 61 Broadway, New York City, którzy chcą otrzymać informacje o sytuacji kolejowej, mogą otrzymać literaturę, pisząc do „The Association of Railway Executives”, 61 Broadway, New York City.

ZATWARDZENIE ZATRUWA KREW, WYWOŁUJE WY I NERWOWOŚĆ

Nieraz zauważyłeś wyrzuty na twarzy i myślisz wtedy że to zatrucie krwi. Mylisz się, bo w 9 wypadkach na 10, powodem tego jest zatwardzenie, jakie przerywa naturalny sposób trawienia. Rozumiesz, że to jednocześnie zanieczyści krew, co okazuje się na twarzy w postaci przyszczy, krostów, czerwonego nosa, nieczystej cery. Pozbądź się zatwardzenia, utrzymuj krew swą czystą, a zobaczysz, jaki będzie wygląd Twojej twarzy.

PAMIĘTAJ, że gdy przyjmiesz pokarm, bez względu na to, jak dobrem jest pożywienie, gdy trawienie nie jest dobre, gdy masz zatwardzenie, pokarm nie przyniesie żadnego pożytku. Nie możesz unikać kary, jakoteż straty sił fizycznych i umysłowych, jakie zo sobą pociąga zatwardzenie. Jeśli przyjmiesz więcej pokarmu aniżeli Two narządy trawienia mogą przerobić, wtedy wytwarza się nadmiar kwasu i gazu, który może zamienić się w truciznę, jeśli obładujesz żołądek. Zatwardzenie drażni ściany żołądka, jelit i nerwów, których cieniutkie niteczki przebiegają wewnątrz naczyń miljonami, rozchodząc się stąd po całym ciele aż do mózgu. To często wywołuje ból głowy, na jaki dużo ludzi cierpi, także bezsenność, ociężałość i zniechęcenie do wszystkiego.

Światowej sławy „KALWARYJSKIE” Wino Lecznicze najprędzej, najłatwiej i raz na zawsze usuwa zatwardzenie. Ono to jedynym sposobem, który przyniesie ci korzyść. Dłaczego? Wszystkie „KALWARYJSKIE” Wino Lecznicze, na Lecznicy dozna skutku, wiadoma o tym, że są w stanie, który przyniesie ci korzyść. Jeśli przyjmiesz „KALWARYJSKIE” Wino Lecznicze, nie tylko pozbyłem się zatwardzenia, ale czuję się w dodatku tak wybornie, że z czystym sumieniem mogę każdemu polecić to iście cudowne lekarstwo, znane każdemu jako „KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE”.

„KALWARYJSKIE Wino Lecznicze” jest rzeczywiście wyjątkowo działającym lekarstwem. Ono to wykończenie zupełnie zatwardzenia i wszelkie inne niedomagania, jakie wywołuje słaby żołądek, czyniąc go chłodnym, słodkim i przyjemnym. Sprawa, że czujesz przyjemność w każdym kasku, a tylko wtedy możesz cieszyć się zdrowiem, gdy smakuje ci jedzenie.

Waż „KALWARYJSKIE Wino Lecznicze”, a zobaczysz, jak przedko ono reguluje żołądek, usuwając zatwardzenie, nadęcie, zgagę, odbijanie się, niemiętkość i t. d. Teraz będziesz zjadał smacznie, będziesz wyglądał lepiej, spał spokojnie a nerwowość Twoja zniknie zupełnie. Zobaczysz jak w krótkim czasie poprawi się ogólny stan Twojego zdrowia.

Jest tak łatwo dostać

RET OF BEAUTY... BIAŁY ORLEM... DERMATOLOGICZNY KREM... WŁÓCZKA NA TWARZ... NOVELTY CO. not Inc.

ARK AUTO SCHOOL... 14th STREET... NEW YORK CITY.

POLSKA RESTAURACJA... BIAŁY ORLEM... 4th STREET... NEW YORK CITY.

OWSKA... 414 E. 8-ta

DARMO KALENDARZ POLSKI Z BIAŁYM ORLEM... KALWARYJSKIE Wino Lecznicze... D. WROBLEWSKI & CO.

ROSALIE F. JANOEZ... Polska Adwokatka... zawiadania o przeniesieniu swego biura...

TYLKO JEDYNA Polska Korporacja... CZYZEWSKI Realty Corporation... 21 PARK ROW, ROOM 1532-1533

Dr. A. H. Chalupska DENTYSTKA... 1207 - 50-ta ul. Brooklyn, N.Y.

KOMUNIKATY FOREIGN LANGUAGE GOVERNMENTAL INFORMATION SERVICE... WASHINGTON, D. C. Polish Bureau: 124 East 28th St. New York City.

praca fała bolszewizm. Rola Armii Polskiej na Syberji jest podobna do roli Armii Polskiej w Europie. Wyciąga kasztany z rozpalonego pieca dla tych, co w obronie Demokracji...

RODACY, POPIERAJCIE SWEGO! MATYLKIEWICZ JEDYNY POLSKI JUBILER... 133 5th St. N.Y.

Wielkie do czynu. napomoc na odsiecz Polakom-żołnierzom walczącym w tajgach syberyjskich śpięszny. Znam pani Ostrowską zajętą na miejscu, nie grozi polski potocey się szkodzie i ochotnie tak, aby mogła ona natychmiast zorganizować...

Polska Robotnicza Kasa Chorych... w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, Inc. Wprowadzona w życie dnia 12, Czerwca, 1910 r., inkorporowana w dniu 18. Lutego, 1914, w Stanie New York...

J. POL, KRAWIEC NAJSTARSZA POLSKA FIRMA KRAWIECKA W NEW YORKU. Gwarantuję w szelką robotę WYKONUJE UBRANIA NA ZAMOWIENIA PO CENACH PRZYSTEPNYCH.

ZASLIJCIE NAM SWOJE FOTOGRAFIE... Tak prosza krewni i rodzice w kraju swych dzieci w Ameryce. Dłaczego im tej przyjemności odmówić?

KUPIJCIE ZNACZKIOSZCZEDNOŚCIOWE!

ON... DUCHOWIEN... WŁADZE.

Ramzes chętnie zgodził się na zaproszenie, a święci kapłani Mefres i Mentzufie nie mieli przeciw temu, aby książę wziął udział w uroczystości na cześć bogini Astaroth.

Gdy namiestnik ukazał się w swej loży, zgromadzeni w cyrku Azjaci i Egipcjanie wydalili wielki krzyk. Potem zaczęło się widowisko procesją muzyków, śpiewaków i tancerek.

zisa — co to za drab, do którego wdziewa się kapłanka? — To jest właśnie ów znakomity pielgrzym babiloński, dostojny Sargon.

Weszło kilku nagich Chaldejczyków. Najstarszy osadził w ziemi trzy krótkie włóczne, ostrzami do góry, i za pomocą ruchów rąk uspił najmłodszego.

CHOROZY POLACY PRZYCHODZCIE DO MNIE!

W przeciagu mojej 25-letniej praktyki pomiędzy Polakami, przynosiłem ulgę wielu tysiącom cierpiącym, pomiędzy którymi może są wasi przyjaciele i krewni. Bardzo niewiele lekarzy mogą się pochwalić tak bogato urządzeniem biurowym jak ja, które jest zaopatrzone X-Ray maszynami i cudownymi elektrycznymi aparatami, które kształcą dziesiątki tysięcy dolarów i które zastosowuję do chorób różnego rodzaju. Skończyłem moje studia w najlepszych uniwersytetach i praktykowałem w największych szpitalach Ameryki i Europy. Tysiąc polaków mogło mnie zawdzięczyć ich zdrowie, które im powróciłem. Jeżeli przyjdziecie do mnie, mogę uczynić tak samo i dla Was. Porady udziela się darmo. Jeżeli cierpicie, przychodźcie do mnie bezwzględnie, nie czekając do czasu, kiedy już może będzie za późno. Pamiętajcie, że zdrowie jest pilniejszą sprawą niż pieniądze. Co bowiem znaczą pieniądze bez zdrowia? Wszystkie chroniczne cierpienia, bez różnicy przyczyn ich powodowania, jak: samootrucenie, bezregulacja; pozostałość w rozwoju życia fizycznego i duchowego; brak sił sprzeciwienia się; nie robi różnicy, jak nazywacie te dolegliwości — czy to reumatizm; beśsenność; melancolia; brak apetytu; zatwardzenie; reumatyzm; wstrząsy; choroby skóry; serca; płuc; żołądka; wątroby; nerek; neuralgia; chroniczne bóle głowy i t.d. — przychodźcie do mnie. Dam Wam gruntowne zbadanie i objaśnię Wam, co ma być zrobione, aby Was wyleczył z najmniejszą stratą czasu i pieniędzy. Niema potrzeby zaprzestania pracy i poczucie się lepiej zaraz; na początku leczenia. Niech ten mały koszt nie zatrzyma Was. Moje honorarium jest umiarkowane. Za lekarstwa się nie biorę. Nie zaniedbajcie swojej choroby i przychodźcie dziś! — **GODZINY PRZYJĘCIA:** Codziennie od 10 rano do 7 wieczorem; w niedziele od 10 rano do 3 po południu

DR. L. LANDIS, 140 East 22 St. NEW YORK.
między Lexington i 3 cia Ave

Hej Kto Polak!

**CZY JUŻ SIĘ NAMYŚLIŁEŚ CO MASZ ROBIĆ?
JEDZIESZ DO KRAJU, LUB CHCESZ TAM
WYSLAĆ PIENIĄDZE? JEDNO LUB
DRUGIE, ZRÓB TO PRZEZ
"POLAKA"
— MY JESTEŚMY NIMI —
SPRZEDAJEMY SZYFKARTY I WYSYŁAMY
PIENIĄDZE SZYBKO WEDŁUG NAJTAN-
SZEGO DZIENNEGO KURSU I Z
PEŁNĄ GWARANCJĄ
POMAGAMY JADĄCYM DO KRAJU W WYBIE-
RANIU PASZPORTÓW. — WYSYŁAMY PA-
KUNKI DO KRAJU. — ZAŁATWIAMY
WSZELKIE SPRAWY.
— Usługa Najrzetelniejsza —
W KAŻDEJ POTRZEBIE ZGLASZAJCIE SIĘ
LUB PISZCIE DO NAS:
KŁOUDA i LEŚNIAK
520 E. 6th Street NEW YORK, N.Y.**

Akcje Spółki Wydawniczej "Nowy Świat" można nabywać codziennie w administracji 424 E. 9-ta ul. w New Yorku.
Akcje są 10-cio dolarowe.
Wszelkie szczegółowe informacje, dotyczące się Spółki, każdy zainteresowany może otrzymać na żądanie.

SPRINGFIELD AVENUE MUSIC SHOP
Wielki Skład Polskich Rekordów.
PRZYJDZCIE I POSŁUCHAJCIE.
Wielki zapas Gramofonów. Sklep otwarty wieczorami. Mówimy po polsku
Pamiętajcie adres:
Grzeczna usługa.
Niskie ceny.
91-91½ Springfield Ave. Newark, N.J.
Poślijcie nam Money Order a odwrotną pocztą otrzymacie żądane rekordy



DZIERŻAWCA ROMAN ET C-IE.

W "Dwugroszowie" znalazł się jak najdokładniejszy opis życia w Paryżu wielkiego meża stanu — Romana Dmowskiego.
Je śniadanie o 8-ej, je drugie śniadanie od 1-3-ej, je obiad o 7-ej i t. d. Ciągłe je. Bywają u niego Pichon, Tittoni, ambasadorowie Japonji, Ameryki, Anglii. Tylko o Lloyd George'u ani słówka. Ten latwiej ośmiela się ciągle ignorować naszego wielkiego dyplomaty — zresztą cały świat bije mu pokłony.
Jakiegoż to czynu dokonał nasz mąż, że mu znowu kadzić zaczęli? Może wyjednał u koalicji oddanie Polsce polskich ziem Śląska Cieszyńskiego i Górnego? A może zdolał jej wyperswadować, ażeby sobie wzięła Rosja prowadzić już sama, ponieważ Polska goni resztkami sił, marzenie i marze i absolutnie nie widzi celu dalszej wojny?
Nie.
Roman Dmowski wydzierżawił u koalicji na 25 lat — Galicję Wschodnią. Cieszyć się narodzie! Cieszyć się rodacy ze Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola. Kolonii! Uderzenie w bębny tryumfu, zadmijcie w trąby i w cymbały, zagrzęjcie: „Niech żyje dzierżawca Roman et C-ie!”
Ile tenaty zapłacimy za tę dzierżawę, to jeszcze nie wiadomo. Ale dlatego zdecydowano się wydzierżawić ją Polsce za pośrednictwem pp. Dmowskiego, Paderewskiego i Wielowiejskiego et C-ie — to jasne. Narazie bowiem wahano się komu oddać tę ziemię. Ukraincy nie mają, a nawet gdyby istniała — koalicja jej nie uznaje. Swego czasu koalicja zobowiązała się oddać Wschodnią Galicję Rosji. Przeprowadzeniem tego interesu zajmowali się pp. Dmowski i Grabski. Ale Rosji „szlachetnej”, Rosji „ładu i porządku” jeszcze niema. Szlachetni i dostojni Kozłak i Jucheniec biorą takie ciężki, że wieją się za nimi kurzy. Ukraincy kroczą gdzie mogą szuka chetnego i dostojnego Denikina. Tymczasem Galicja Wschodnia jest do wzięcia, ponieważ zajęli ją w krwawym trudzie wojska polskie.
W wielkim tedy anabazisie, co zrobić z tą polską zdobyczą, na której mieszka 3 miliony Polaków, postanowiono do czasu aż się Rosja wielka, carska, prawosławna nie uporządkuje i nie uładzi — wydzierżawić Wsch. Galicję Republice Polskiej. Polska ma w ciągu tego czasu odbudować tę ziemię straszliwie zrujnowaną przez 6 lat wojny, ma ją odżywić, ubrać, podnieść do stanu współczesnej kultury, a gdy te inwestycje zostaną się opła-

cić (stanie się to za 25 lat, właśnie) — oddać ją Wielkiej Rosji.
Czy podobna wymyślić lepszy interes?
Nie. Tylko Dmowski, Paderewski et C-ie, mogli tak święty interes dla Polski przeprowadzić.
Cay znajdziecie gdzie w historii lepszych, chytrzejszych dyplomatów?
Nie. Nigdy w historii nie znaleźliśmy tak chytrych i dobrych dyplomatów, jak Paderewski, Dmowski et C-ie.
Czy nie są to zatem ludzie wielcy, ludzie mądrzy, przewidujący, nieporównani, wprost genialni ci pp. Dmowski, Paderewski et C-ie?
O tak! O tak!
Cieszcie się tedy rodacy ze Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola, Kolonii! Chwyćcie za bębny i bębniejcie tryumfalnie, zadmijcie w trąby, uderzenie w cymbały i wolejcie, wolejcie na cały kraj głośno, weselnie, radośnie: „Wielki dzierżawca Roman et C-ie — niech żyją!”
Zysław („Robotnik”)

KALENDARZYK ZABAW.

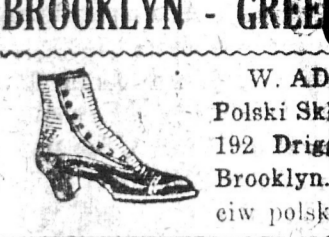
- 4 Stycznia. Niedziela. Tow. Im. M. Konopnickiej, gr. 20 Zj. P. N., urządza Wieczorek Familijny, w Echo Hall, ob. Katza, 431 E. 6-ta ulica. Początek o godz. 3 popołud.
- 10 Stycznia 1920 r. Maskarada i Bal Tow. Śpiewu "Harmonia" w Manhattan Casino, 155 ulica West i 3-ma Ave. 25 cennych nagród za kostjumy.
- 17 Stycznia 1920 r. — Oddział „Potęg” nr. 34 Z.S.P. urządza przedstawienie i bal w Arlington Hall.
- 18 Stycznia 1920 r. — Tow. III. Pułk. Ulanów urządza Wieczorek Familijny w sali ob. E. Katza, 431 E. 6-ta ulica. Początek o godzinie 2-jej po południu. Wstęp z garodkerów 25 centów.
- 24 Stycznia 1920. — Tow. Śpiewu „E-cho” urządza domowy wielki Bal maskowy w Tammany Hall na 14-ej ulicy, pod nr. 143-145. Początek o godz. 8 wieczór.
- 31-go Stycznia 1920 r. — Kółko Okręgowy im. Staszyców urządza wieczorek w sali ob. Katza, 431 E. 6-ta ulica. Początek o godzinie 7-jej wieczorem.
- 4 Lutego 1920 r. Tow. im. Jen. Dworkiego, oddział 39 Z. W. P. urządza wieczorek w sali ob. Katza, 431 E. 6-ta ulica.

INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

- B. ZELSKI** -- Polska Księgarnia. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Katalog wysyłam bezpłatnie. — 150 East 7th St., New York.
- F. Słaski, Felix Phonograph and Supply Co.**, 139 Ave. A. róg 9 ul. New York. Hurtowny skład gramofonów, majorów i rekordów. Przyjmujemy wszelkie reparaacje gramofonów.
- POLSKI SKŁAD KSIĄŻEK**, Poczłówek, własnego nakładu, Kalendarzy na rok 1920, artykułów religijnych, brzytwę gwarantowanych, paków i t. d. Katalogi wysyłam na żądanie. **F. FORTUNA**, 422 East 9th St., New York City.
- Franciszek X. Waseter Adwokat**, 130 E. 7 ul. New York. Tel. Orch. 2633.
- Fr. W. Matytkiewicz**, Jedyne polski Zakład Jubilerski, 132 E. 7 ulica, New York City.
- POLSKA PIEKARNIA I RESTAURACJA**, 159-8 ma Ave. w New Yorku. (Róg 18-iej ulicy) **L. Kaczmarski, W. Błażewicz**, właśc.
- ARTYSTYCZNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**, 278 E. Houston ul. N. York. wykonuje wszelkie prace w zakresie fotograficznego wchodzące. Zdjęcia osob pojedynczych, grup weselnych, towarzyszystw, oraz fotografii paszportowych po cenach umiarkowanych.
- JAN MACHOZYŃSKI**, Repercacja obuwia. 64 E. 13 ulica, New York
- Zakład Kwiatkarski świeżych kwiatów **Jana Falowskiego**, 229 Ave. A. róg 14 ul. New York.
- J. POL**, Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka 129 East 7. ul., New York
- NOWY POLSKI ZAKŁAD MASARSKI**, Wielki wybór wędlin, szynki kielbas i innych produktów spożywczych. Ceny nadzwyczaj niskie. Poleca się łaskawej pamięci Szan. Polonji, **Bracia SAPETA**, 189 Ave. A. (pom. 11 i 12 ul. New York City).
- W. A. Wołynier** dostarcza dobrego muzyki na wszelkie okazje. 445 E. 4 ulica, 2 piętro. New York.
- FABRYKA GRAMOFONÓW**, Kropideł, Poczłówek, Krzyżów i Kalendarzy. Hurtowna Sprzedaż. Drukarnia i Księgarnia. Dobry rabat dla agentów i sztokników. **White Eagle Progress House**, 185 Ave. A. New York
- Brooklyn-Williamsburg**, **A. WYDRYŃSKI**, 187 Bedford Ave. Williamsburg, Brooklyn. Polski Skład: Cukierki, cygara, zabawki dla dzieci gazety i przybory do pisania.
- SWÓJ DO SWEGO!**, **POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA HANDLOWA** posiada artykuły groseryjne i delikatesen. Ceny umiarkowane. **127 Wythe Ave., róg 8-iej ulicy. 175 Grand St., róg Wythe Ave. 199 Bedford Ave., róg 6-iej ul.**
- J. GADZIALA**, Obecny Skrzypek w Kriens Symphony Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypkach, fortepianie oraz na dętych instrumentach, początkującym i awansującym. Ceny niskie. **288 E. 10-ta ULICA, NEW YORK.**
- W. Białski**, Skład lekarstw i księgaria. 125 E. 7 St. New York City.
- L. SADOWSKI i A. HELMOND**, **POLSKI ZAKŁAD MASARSKI** 56 — 1-sza Ave. New York City
- J. CIOLKA**, Polska informacyjna biuro. — Wysłka pieniędzy do wszystkich części kraju i sprzedaż szyf kart na wszystkie linje okrętowe. Sprawy notarialne. — 144 E. 7 ul. New York.



S. SKONIECZNY i TOWSKI, Jedyne polski wia na 5-iej Ave., pnr. 64 Brooklyn. Wszelki wybór męskiego, damskiego i dziecięcego.



BROOKLYN - GREEN, **W. ADA**, Polski Skład 192 Driggs Brooklyn. ciw polski

Polski Fotograf, Alexandre, 795 Manhattan Avenue, Brooklyn. Telefon 2215 Greenpoint.

Jedyny Aptekarz polski, Nowobliczny, A. S. BACZYŃSKI, Driggs Ave., Tel. Gpt. 543.

Polski skład kufrow i walizek, W. SERRAFINOWICZ, 273 Greenpoint-Brooklyn.

S. KRUSZEWSKI, Jedyne polski Złotnik, krawcowski biurowy. — Przędaków, odwiedzić moż. 187 Kent Street, Brooklyn (Greenpoint).

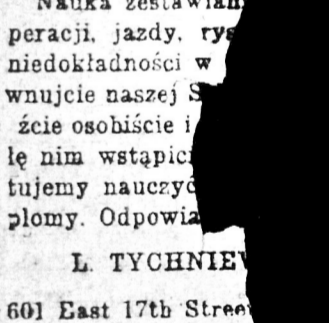
CENY UMIARKOWANE, **Polski Skład Obuwia**, "W. Retail Shoe Store, Incorporated", Manhattan Ave., Brooklyn.

W. SZYMANSKI - STR, Polski sklep galanterijny. Store, 143 Driggs Ave. Brooklyn. bielizny i dzieciecej.

A. WIECZKIŃSKI, Avenue, Brooklyn. Wszelki wybór bielizny i dzieciecej.

AUTOMO

TECHNICZNY I FARMACYJNY Pełny kurs polski przy osobistym nadzorem **L. TYCHNIEVICZ**



Nauka zestawiania i naprawy części mechanicznych. niedokładności w wnujcie naszej szkoły. Niezależnie od tego nim wstąpić musimy nauczyć się plomy. Odpowiadaj.

L. TYCHNIEVICZ, 601 East 17th Street

ale wiem, że Chaldejczycy są bardzo przebiegli.
— Jednak wszyscy widzieliśmy, że ten młodzian wisi w powietrzu.
— Jeżeli nie rzucono na nas uroku — rzekł niepętnie Hiram i — stracił humor.
Po krótkiej przerwie, podczas której po łóżach dostojników roznoszono świeże kwiaty, zimne wino i ciastka, rozpoczęła się najważniejsza część widowiska — walka byków.
Przy odgłosie trąb, bębnów i fletów, wprowadzono na arenę tegiego była, z płachtą na głowie, ażeby nie widział. Potem wbięsgo kilku ludzi nagię, — zbrojnych we włócznie i jeden z krótkim mieczem.
Na znak, dany przez księcia, uciekli przewodnicy, a jeden ze zbrojnych zdarł płachtę. Zwierzę przez kilka chwil stało oszołomione, następnie rozpoczęło uganiać się za włóczniarzami, którzy drażnili je kłociem.
Ta walka jałowa ciągnęła się kilka minut. Ludzie dręczyli byka, a on zamieniony, oblany krwią, stawał dęba i nił po całej arenie swoich nieprzyja-

Znudzony książe, zamiast na arone, patrzył na łoż kapłanów fenickich. i widział, że Kama, przesiedłszy się bliżej Sargona prowadziła z nim żywą rozmowę. Asyryjczyk pozerwał z wrokiem, a ona uśmiechnięta i zawstydzona, niekiedy szeptała z nim, pochyłając się tak że jej włosy mieszały się z kudłami barbarzyńcy, niekiedy zaś odwracała się od niego z udanym gniewem.
Ramzes uczył ból w sercu. Pierwszy raz zdarzyło mu się, że jakaś kobieta innemu mężczyźnie przed nim dawała pierwszeństwo. W dodatku człowiekowi prawie staremu, Asyryjczykowi.
Tymczasem między publicznością rozległ się szmer. Na renie człowiek, uzbrojony mieczem, kazał sobie przywzierać do piersi lewą rękę, inni obejrżeli swoje włócznie i — wprowadzono drugiego byka.
Kiedy jeden zbrojny zerwał mu płachtę z oczu, byk obrócił się i obejrzał wokół, jakby chcąc porachować przeciwników. A gdy zaczęli go kłóć, cofnął się pod parkan, dla zabezpieczenia sobie tyłu. Potem zniżył głowę i z pod oka śledził ruchy napastujących go lu-

gdy zwierzę wciąż stało nieporuszone, ośmielili się i zaczęli przebiegać mu przed oczyma coraz bliżej.
Byk jeszcze bardziej pochylił głowę, lecz stał jak wkopany w ziemię. Publiczność zaczęła się śmiać, lecz nagle wesołość jej zmieniła się w okrzyk trwogi. Byk wypatrzył chwilę, ciężko podskoczył naprzód, trafił we włóczniarza i je dnem uderzeniem rogów wyrzucił go do góry.
Człowiek spadł na ziemię z pogrucho tanami kośćmi, a byk poewalał na drugą stronę areny i znowu stanął w pozycji obronnej.
Włóczniarze znowu go otoczyli i zaczęli drażnić, a przez ten czas wbiegli na arenę studzy cyrkowi, aby podnieść ramnego, który jęczał. Byk, pomimo zdwojonych pełnię włóczniami, stał bez ruchu, lecz gdy trzej studzy wzięli na ramiona ondlatego bojownika, z szybkoscia wichru rzucił się na tę grupę, porzucwracał ich i zaczął straszliwie kopać nogami.
Między publicznością powstał zamęt: kobiety płakały, mężczyźni kłeli i rzuca-

zwierzęcia czołówek z mieczem. Ale włóczniarze potrącili głowy i nie wsparali go należycie, więc byk powalił go i zaczął ścigać innych.
Stała się rzecz niestychana dotychczas w cyrkach: na arenie leżało pięciu ludzi, inni źle bronili się uciekali przed zwierzęciem, a publiczność ryczała z gniewu lub ze strachu.
Wtem — wszystko ucichło, widzwowie powstałi i wychylili się ze swych miejsc przerażony Hiram zbladł i rozkrzyżował ręce... Na arenę, z łoż dostojników, wyskoczyli dwaj: książe Ramzes z dobytym mieczem i Sargon z krótką siekierką.
Byk, ze spuszczonego łbem i zadartym ogonem, biegł wkoło areny, wzniesając tuman kurz. Podził prosto na księcia, lecz jakby odepchnięty przez majestat królewskiego dziecięcia, wyminał Ramzesa, rzucił się na Sargona i... padł na miejscu... Zreżny, a olbrzymio silny Asyryjczyk powalił go jednym uderzeniem toporka między o-

sasiadom kwiaty i rzucał.
Sargon obojętnie obserwował publicznego zachwyty, kłękając, aby przekonać się, a potem zbliżył się na księcia i, coś przemyślany, jęczył, skłonił się z głębiem do pana.
Ramzesowi przed oczyma stanęła krwawa mgła: chętnie w pierś temu zwycięzcy, chwile pomyślał i, zszyci złoty łańcuch, podał go Sargonowi.
Asyryjczyk znowu skłonił się, chwycił łańcuch i włożył go na ramiona księcia. Sargon, skierował się do publiczności i, wzniesąc rękę, okrzyków publiczności, rzucał.
Był już mrok, a na scenie, na początku lipca, go okolicach.

